KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1800, półrocznie 900 kwartalnie mk. 450, — miesięcznie mk 150. pocztą mk. 175. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów — ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz nonparelowy lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 50 w tekście Mk 60 po tekście reklamy Marek. 30 Zwyczajne marek 25. Drobne: 5 Marek za wyraz najmniej marek 30. Dla zagranicznych 100% drożej.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 9 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—1 w poł. i od w 5—6

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 10.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC wtorek dnia 6 września 1921 roku Nr. 199 Rok XV

Dymisja czy rekonstrukcja?

Pod adresem obecnego rządu w Polsce wiele padło zarzutów.

Większość z nich, niestety, ma cechy słuszności. Prasa, jako czuły sejsmograf społeczny, mająca za zadanie prostowanie ścieżek w społeczeństwie, za nielicznymi wyjątkami, podzieliła się, jeżeli mowa o stosunku do rządu, na dwa obozy.

Jeden odłam prasy potępia politykę rządu, wytykając mu jego błędy i partyjność zbyt widoczną, drugi zaś staje w obronie rządu, twierdząc, że za to, co się u nas dzieje (nie jest znów tak bardzo źle!) ponosi winę i Sejm i całe reszta społeczeństwo.

Nieliczna garść dzienników i wogóle pism zajęła stanowisko bezstronne.

Ta część prasy krytyku je rząd, czyni mu może gorzkie zarzuty, ale go nie opluwa, nie wylewa nań kubłów pomyj, jak to czyni np. pewna część prasy brukowo-sensacyjnej, na czele z „Ilustr. Kurjerem Codziennym", czytywanym z zamiłowaniem przez nieinteligentną inteligencję, jak dowcipnie się wyraża jedno z pism krakowskich.

I my wobec rządu zajęliśmy stanowisko bezstronne. Wiemy, że rząd popełnił szereg błędów, o których pisaliśmy obszernie w swoim czasie, omawiając naszą politykę zagraniczną. Wiemy, że rząd w wewnętrznej gospodarce wykazał niezdecydowanie i słabą rękę.

Wiemy, że w polityce komunalnej rząd zajął nie odpowiednie stanowisko, krzywdzące miasta, a fawo ryzujące wieś.

Wiemy, że i nasza gospodarka finansowa wiele pozostawia do życzenia i t. d., i t. d.

Nie znaczy to jednak byśmy mieli w czambuł rząd potępiać, byśmy mieli zohydzać wszystko, co rząd uczynił, boć za polityke rządu ponosi odpowiedzialność i nasz Sejm, który idealnym nie jest, a który, jeżeli nie utrudniał pracy rządowi, to napewno niewiele mu pomógł w ciężkich chwilach kryzysu wewnętrznego — kłócąc się zawzięcie, intrygując, walcząc o teki i to sposobami nieraz mocno nieparlamentarnymi. Rzeczpos. przeżywa ciężką chorobę.

Psychoza powojenna położyła swe piętno na życiu jednostek i życiu państwa.

Wiadomo, że Polską zawsze trudno było rządzić i dziś jest nie łatwiej Lecz dziś, jeśli mówi się już otwarcie niemal o ustąpieniu obecnego rządu, o „nowym, lepszym gabinecie", trzeba sobie postawić pytanie, czy utrącając rząd obecny, otrzymamy lepszy? Czy nie rozpęta się znów kompromitująca Polskę walka w Sejmie o teki? Czy Sejm nie skompromituje Polski w oczach świata, kiedy znajdujemy się w przededniu decydujących o losach naszych uchwał Rady Najwyższej i Rady Związku Narodów?...

I dlatego zanim zgodzimy się na dymisję obecnego gabinetu, musimy pomyśleć o tem, czy nowy rząd podoła zadaniom rządzenia i sterowania nawą państwową na rozhukanych falach opozycji omnia contra omnium?

Rząd jest chwiejny, rząd jest stronny — to prawda Ale ten rząd nie ma oparcia w Sejmie, bo popiera go mniejszość.

Większość zaś posłów Sejmowych nie śpieszy z radą, nie dopomaga rządowi do wybrnięcia z trudnej sytuacji, ale krytykuje go, obrzuca go błotem i kpi sobie z niego.., To nie jest praca państwowotwórcza.

A jednak są państwa, które niedawno powstały do wolnego życia, gdzie dzieje się inaczej. Są to nasi sąsiedzi — chociażby np. Czechy. Czy nie mogłyby nam tu służyć przykładem? Rząd jest wykonawcą woli Sejmu, jako woli narodu.

Ale czy można mówić dziś o woli skrystalizowanej, zrozumiałej dla każdego, mówiąc o Sejmie?...

Dlatego więc ze zmianą rządu musi nastąpić i zmiana Sejmu, który ma swoje zasługi, ale który zadanie swoje zasadnicze już spełnił i również rozwiązać się musi.

Dopóki jednak Sejm obecny będzie obradował, nie łudźmy się, że zmienia nie gabinetów, jak suknie elegantek, a ministrów, jak rękawiczek elegantów — będzie miało skutki pożądane. A więc częściowa rekonstrukcja gabinetu, krytyka wstrzemięźliwa i rozumna, a w sprawach zasadniczych współdziałanie z rządem i poparcie dlań — oto wytyczne w kwestji stosunku społeczeństwa do rządu. *i, st.*

Oświata w budżecie państwa.

Ministerstwo oświecenia publicznego wydaje stosunkowo niewiele, bo tylko 11.400 miljonów mkp., z tego zaś: na szkolnictwo powszechne (ludowe) 7.300 miljonów mkp., na szkolnictwo średnie 1.350 miljonów, na szkolnictwo zawodowe 370 miljonów, a na szkolnictwo wyższe i naukę 1.470 mil. mkp. Zarząd centralny Ministerstwa zatrudnia 341 urzędników i 66 funkcjonarjuszów niższych, pochłania zaś niecałe 100 miljon. mkp.; wyznania religijne kosztują 158 miljonów mkp.; władze szkolne II instancji 77 mil. mk.

Szkół powszechnych w Polsce istnieje ogółem 33.395, z czego b. Kongresówka posiada 10,100, Małopolska 8,975, kresy wschodnie zaś 3,310. — W stosunku do obszaru i zaludnienia b. Kongresówka ma szkół znacznie mniej, niż Małopolska, a i stan tych szkół przedstawia się jeszcze nie bardzo porządnie.

Seminarjów nauczycielskich mamy ogółem 78, z czego na b. Kongresówkę przypada 48, na Małopolskę 22 na kresy 8. Nauczycieli etatowych w szkołach powszechnych jest 43420. z czego na b. Kongresówkę przy 10150 przypada tylko 17600, na Małopolskę zaś przy niecałych 9000 szkołach 20000. Na kresach wschodnich ten stosunek przedstawia się jeszcze gorzej, bo 5820 nauczycieli na 3310 szkół. W seminarjach nauczycieli łącznie z dyrektorami mamy 1011. Preparand nauczycielskich, mających za zadanie przygotowanie kandydatów na uczniów seminarjów, budżet przewiduje 50, w b. Kongresówce i 12 na ziemiach wschodnich. W 210 inspektoratach szkolnych zatrudnionych jest 691 urzędników i 419 funkcjonarjuszów niższych etatowych.

Państwowych szkół średnich mamy w b. Kongresówce 38, w Małopolsce 84, zaś na kresach wschodnich 10. Nauczycieli wraz z dyrektorami 3631.

Państwowych szkół zawodowych mamy w b. Kongresówce 37, w Małopolsce 12, na kresach wschodnich 6 nauczycieli z dyrektorami i instruktorami 464

Na naukę i szkolnictwo wyższe budżet preliminuje następujące sumy:

Uniw. Jagiell. 218 miljonów uniw. Jana Kazimierza (Lwów) 144 miljonów, uniw. warszawski 277 mil., uniw Stefana Batorego (Wilno) 128000000, politechnika warszawska 175000000 politechnika Lwowska 113 mil. Akademja weterynarji we Lwowie 35 mil., państwowy Instytut pedagogiczny w Warszawie 6 mil., szkoła główna gospodarstwa wiejskiego w Warszawie 70 mil; zasiłki na wyższe szkolnictwo niepaństwowe 5 miljonów, Narodowe muzeum przyrodnicze w Warszawie 3.4 mil., bibljoteki 5.3 mil., popieranie twórczości naukowej 200 miljonów.

Na oświatę pozaszkolną wydaje ministerstwo przeszło 60 miljonów mkp. na archiwa niecałe 22 miljonów mkp.

Budżet ministerstwa oświaty nie obejmuje dawnego zaboru pruskiego, nie daje zatem całkowitego obrazu rozwoju szkolnictwa w Polsce. Wydatki na szkolnictwo będą i muszą wzrastać z każdym rokiem, ale w przeciwieństwie do innych działów jest to objaw konieczny i pożądany.

Z Górnego Śląska.

Oświadczenie Hymansa.

GENEWA. — EE — Hymans oświadczył korespondentowi „Matina", że sprawa G. Śląska nie będzie rozpatrywana w poszczególnych punktach, ale badana będzie jednolicie i w całości.

Ankieta wśród ludności G. Śląska.

GENEWA. (EE) Jedna z osób, zbliżonych do Rady Ligi, oświadczyła, że prawdopodobnie Liga udzieli komisji dyrektyw w sprawie przeprowadzenia ankiety na terytorjum G. Śląska, celem zbadania usposobienia ludności na terenach spornych poza sferą wpływów rządu polskiego i niemieckiego.

Zadania „Komisji czterech".

PARYZ. (PAT.) Havas. Genewski korespondent „Matina" pisze: Nowomianowani czterej sprawozdawcy sprawy Górnego Śląska posiadają obszerne pełnomocnictwa; wysłuchają oni opinji mieszkańców Górnego Śląska; mogą też powołać do współpracy doradców technicznych, mogą opierać się zarówno na zebranych dotychczas dokumentach, jak również na bezpośrednich świadectwach. Natomiast komisja 4-ch nie powoła do współpracy ani rządu niemieckiego, ani rządu polskiego, ponieważ ich opinja jest dostatecznie znana. Komisja nie będzie przesłuchiwała również rzeczoznawców, którzy pracowali ostatnio w Paryżu, ponieważ i ich poglądy zostały już szeroko opublikowane. Czterej sprawozdawcy pragną przedewszystkiem uzyskać szczere świadectwa, pochodzące od ludzi nie związanych jeszcze przez rozmaite znane deklaracje.

Program polityki zagranicznej sowietów.

MOSKWA (EE). Stanowisko stronnictwa rządowego w Rosji charakteryzuje programowy artykuł w urzędowej „Prawdzie" z 28 sierpnia br., w którym czytamy między innemi: Zadania partji komunistycznej w dziedzinie polityki zagranicznej określone są przez stanowisko naszej partji, jako partji międzynarodowej rewolucji. — Zadania są następujące:

1) wykorzystać wszelkie przeciwieństwa i konflikty między otaczającemi nas kapitalistycznemi grupami oraz rządami w celu rozbicia imperjalizmu,

2) nie szczędzić sił i środków w okazywaniu pomocy proletarjatowi rewolucyjnemu na zachodzie,

3) przedsiębrać wszelkie kroki, zmierzające do wzmocnienia narodowo emancypacyjnego ruchu na wschodzie.

4) wzmocnić czerwoną armję.

Wysiedlanie uchodźców z Ukrainy i Rosji.

Zarządzenia wykonane będą w całej pełni

WARSZAWA (wł). „Przegląd Wieczorny" donosił w swoim czasie o rozporządzeniu rządowem co do wysiedlenia z powiatów pogranicznych, miast wojewódzkich i szeregu innych miejscowości uchodźców z Ukrainy i Rosji.

Lwią część tej kategorji uchodźców stanowią żydzi, to też żydowskie organizacje społeczne i polityczne wszczęły starania o zniesienie, względnie złagodzenie wspomnianych zarządzeń!

Wczoraj p. minister spraw wewnętrznych oświadczył delegacji, która się do niego zgłosiła, że wydane w swoim czasie rozporządzenie nie może być cofnięte i musi być wykonane w całej pełni. Wysiedlonych będzie ogółem około 20000 osób, przeważnie z pogranicznych powiatów Wschodniej Małopolski.

Kłajpeda wolnem miastem.

PARYZ (EE). Według wiadomości z kół miarodajnych, opracowany jest projekt konstytucji dla Kłajpedy, która ma zostać wolnem miastem. Konstytucja wolnego miasta Kłajpedy udzielałaby państwom, zainteresowanym w spławie na Niemnie, specjalnych przywilejów ekonomiczno-politycznych. Kłajpeda znajdowałaby się pod protektoratem Francji.

Co mówi litewski poseł w Rydze.

RYGA. (Russpress) Litewski poseł w Łotwie dr. Zaunius oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem Aj"Russpress", że międzynarodowa sytuacja Litwy wyświetliła się już w danej chwili należycie, jako państwa, mającego prawo do zupełnej niepodległości, potwierdza to nota Hymansa i ostatnie zaproszenie na konferencję do Genewy. Jeszcze w roku zeszłym sytuacja była zupełnie inna jednakże praca polityczna w Europie zachodniej w ciągu rb. dała już dodatnie rezultaty. Litwa dąży do ugruntowania swej niepodległości na całym terytorjum litewskim; musi stanowić samodzielną republikę (połączone okręgi Kowieński i Wileński z własnym sejmem, armją i instytucjami państwowemi). Przy takim ustroju językiem państwowym w okręgu Kowieńskim powinien był język litewski obywatele jednak będą mieli prawo w sądzie np. używać języków innych, jak rosyjskiego, polskiego i niemieckiego. W sądach językiem urzędowym będzie litewski, jednakże obywatele mają prawo porozumiewać się za pomocą tłomacza. W okręgu Wileńskim język polski i białoruski mają prawa równoznaczne z językiem litewskim; polacy i białorusini będą korzystali z zupełnej autonomji kulturalno-narodowościowej. Litwie zabierają okręgi Grodzieński i Lidzki, dając wzamian Wilejski i Dziśnieński. Opierając się na zasadach etnograficznych w skład Litwy powinno wchodzić Grodno i Lida, gdy północne okręgi mniej interesują Litwę. O ile na konferencji w Genewie porozumienie nie będzie osiągnięte sprawę tą zakończy prawdopodobnie arbitraż międzynarodowy jak to ma miejsce na Górnym Śląsku.

Oświadczenie Beli-Kuhna.

PRAGA. (Russpress) Organ partji komunistycznej w Brnie ogłosił ponowne oświadczenie Beli-Kuhna z powodu rewelacji Kutschery, które w swoim czasie narobiły wiele wrzawy. Bela-Kuhn stara się zaprzeczyć wszystkim tym rewelacjom, utrzymując, że „obfitują w takie szczegóły, iż autentyczność ich jest bardzo podejrzana". Bela-Kuhn usprawiedliwia się również jakoby wypowiedział się przeciw republice Czecho-Słowackiej i twierdzi, że nie mówił nigdy o konieczności zburzenia republiki Czecho-Słowackiej. Prasa czeska traktuje ironicznie powyższe wynurzenia Beli-Kuhna, uważając, że nie odpowiadają one rzeczywistości.

Sprawa konwencji polsko-gdańskiej.

GDANSK. Senat gdański powierzył podpisanie umowy polsko gdańskiej senatorowi Jewelowsky'emu Prezydent Sahm z powodu wyjazdu do Genewy porzucił chwilowo zamiar odwiedzenia Warszawy. Prawdopodobnie przybędzie tu po powrocie z Genewy.

GDANSK. Przewodniczący komisji głównej parlamentu gdańskiego z inicjatywy senatu zwołał na środę posiedzenie komisji celem złożenia sprawozdania w sprawie rokowań z Polską co do art. 22 konwencji polsko-gdańskiej.

Kronika telegraficzna

— W sobotę Rada Ligi Narodów rozpatrywała spór polsko-litewski. Przewodniczył Hymans.

Rada ZN w Genewie zwróciła się do Askenazego (przedst. Polski) z prośbą o wzięcie udziału w posiedzeniach, celem poparcia postulatów Polski.

— Na naradach przedstawicieli Małej Ententy w Marjen badzie mówiono o przystąpieniu Polski do ME: oraz postanowiono zaprosić ministrów ME. i min. Skirmunta do Paryża.

Ma tam być poruszona sprawa Śląska i sojuszu antybolszewickiego.

— Rząd holenderski udzielił Wilhelmowi energicznej nagany za mieszanie się do spraw Niemiec (telegramy). Anglja i Holandja uznały, że ex-cesarz Niemiec pogwałcił swemi wynurzeniami prawo azylu w Doorn.

— Poselstwo polskie w Moskwie otrzymało od komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych list, w którym komisarjat prosi o przesłanie rządowi Rzeczypospolitej Polskiej podziękowania za pomoc okazaną przez naród polski ludności guberni rosyjskich, dotkniętych nieurodzajem.

— Walki między Ulsterczykami a nacjonalistami irlandzkimi w Belfaście doszły do szczytu zaciekłości. W wielu punktach miasta wciąż powtarzają się krwawe starcia między sinfeinistami a policją angielską. Samochody opancerzone krążą po całem mieście. Wśród ludności wybuchła panika.

— W stolicy Bułgarji i w całym szeregu miast na prowincji odbyły się liczne wiece, protestujące przeciw całkowitemu rozbrojeniu Bułgarji, dokonanemu w myśl postanowień traktatu pokojowego.

— W Monachium odbyły się olbrzymie demonstracje przeciw drożyźnie. Tłum zachowywał się groźnie, tak że policja musiała ustąpić z placu.

— Józef Weissenhoff ciężko zachorował.

---

74) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

I przebiegły człowiek okrywał umyślnie córkę łachmanami, żeby one dawały świadectwo o jego nieszczęśliwem położeniu.

Gdy osoba, która zastawiała przedmiot, wracała po odbiór, mówiono jej zazwyczaj że przedmiot został sprzedany, i że nie powinno się doń rościć żadnych pretensji, tembardziej, że w książkach istnieje na to dowód piśmienny.

Wyrok ten, w razie przedłużenia terminu przez zastawiającego przedmiot, był bez apelacji, w razie zaś przeciwnym, lichwiarz stawał się mniej zaciętym i najczęściej ustępował usilnym naleganiom.

— Jestem poczciwym człowiekiem, mój panie — zwykł był mawiać Ledoux — nabyłem ten przedmiot, ale go pan chcesz odkupić, dobrze... zgoda; o, ja wiem, że przedmioty takie jak pamiątki familijne mają swoją wartość: — ustąpię go panu za trzydzieści franków.

Najczęściej osoba interesowana płaciła i odchodziła klnąc jak feldfebel.

Czasami znowu, przedmiot zostawał w rękach ojca Ledoux, który sprzedawał go ze swej strony do sklepów, albo amatorom i oczywiście zyskiwał sto za sto.

W takich razach wylewał się cały potok klątw, wymówek gróźb, wymysłów, ale ojciec Ledoux pozostawał nieczuły i obojętny. Zamykał najspokojniej drzwi ciemnego kąta, w którym zwykł był operować, a który pompatycznie nazywał gabinetem dla interesantów i zostawiał przybysza za drzwiami, gdzie mógł krzyczeć i kląć; ile mu się tylko spodoba:

— Ale ojcze — wstawiała się nieśmiało Modesta.

— Niech wrzeszczy — odpowiadał stary — skończy i pójdzie sobie.

W istocie, tak się też działo.

Mitygujemy się prędko w gniewie, gdy nikt nas nie słucha i nie zwraca na nas uwagi.

Nieszczęśliwy nie miewał nawet sposobności użalić się przed kimkolwiek z obcych osób, gdyż ojciec Ledoux będąc właścicielem lepianki, w której mieszkał, nie miał wcale lokatorów i sam jeden zajmował się napozór fabrykacją sztucznego nawozu.

Żadna jednak z ofiar nędzy i spekulacji nie zawzięła się zbytnio i nie uskuteczniała groźby zabicia lichwiarza.

Mnóstwo kobiet przychodziło doń codziennie z płaczem, błagając o parę groszy na f. chleba wielu mężczyzn przychodziło, oświadczając się z zamiarami samobójstwa, a także kobiet, która z jękiem wyznawały, że radeby umrzeć coprędzej.

Nędza jest tak dotkliwą w Paryżu, potrzeby tak wielkie, życie tak drogie, prawa tak surowe, dochody tak małe, że... zwłaszcza kobiety są godne pożałowania w naszem dziwnem społeczeństwie, które potężnym głosem nawołuje, ażeby były uczciwemi dziewczętami, kochającemi żonami, przykładnemi matkami, szanownemi matronami, a rzucając złoto pod nogi prostytutek, nie ma ani szeląga dla prawdziwej cnoty.

To też wszystkie te, którym odmówione trzyfrankowego wsparcia, mogącego je wyrwać z niedoli, pod pozorem niedostatecznej gwarancji, przybywały do drzwi ojca Ledoux, który w takich razach stawał się jeszcze bardziej uporczywym.

Ileż to razy Modesta, która dla siebie nie zażądała nigdy ani centyma z kasy ojcowskiej, ileż to razy, powiadamy, wykradała po kilka sztuk monety, ażeby pomódz kobietom, znajdującym się w bardziej krzyczącej i w bardziej dotkliwej, niż jej, nędzy.

Była to kradzież, którą Bóg przebaczył zapewne biednej dziewczynie.

Ale nieobecność lichwiarza przedłużała się i Wiktor z żalem opuścił szpetną lepiankę na ulicy de Bievre i udał się w stronę bulwaru d. Austerlitz.

Był szczęśliwy... serce biło mu radośnie, szalone marzenia o szczęściu krążyły mu po głowie.

Modesta kochała go zawsze.

I czegóż mu więcej było potrzeba.

— Jutro — pomyślał — pójdę do ojca Ledoux i zmuszę go, żeby mi oddał swoją córkę.

Było już późno; Wiktor zbliżał się do domu. Nagle cofnął się z przestrachem.

W głębi, spostrzegł Marcellę, siedzącą na ławce bulwaru z twarzą bladą i prawie bez życia.

Wiktor pobiegł ku niej.

Na jego widok, młoda dziewczyna wstała szybko i starała się pokryć wszelkie ślady wzruszenia.

— Co ci jest? może jesteś chora? — zapytał Wiktor.

— Ja? Nie.. Dla czego się pytasz?

— Widzę, że jesteś zmieniona. A zresztą, co tu robisz sama jedna, o tej porze?

— Liczyłam gwiazdy — odparła — siląc się na uśmiech.

Szli obok siebie, aż nareszcie zbliżyli się do domu.

(c. d. n.)

— Koszta utrzymania armji koalicyjnej na Górnym Śląsku wynosiły do 1 sierpnia 9,5 miljarda mkn.

— Z Waszyngtonu donoszą: Dziennik „Washington Post“ omawia w artykule wstępnym sprawę rekonstrukcji państw europejskich i stwierdza, że Polska mimo trudności wewnętrznych i zewnętrznych zmierza szybkiemi krokami do unormowania stosunków. Największą trudność stanowi sprawa Śląska i od jej szybkiego załatwienia zależy ostateczne unormowanie stosunków.

Walczmy ze spekulacją, paskarstwem i wywozem żywności!

Nowy rok szkolny.

Rozpoczyna się rok szkolny. Młodzież, która w pewnej swej części, wypoczęła w ciągu wakacji na łonie przyrody, obcując z naturą i poznając jej piękno — stanie do pracy, by kształcić swój umysł, urabiać swą duszę i przygotować się do pracy obywatelskiej dla dobra kraju. Szkoła polska, dzięki stosunkom ekonomicznym kraju, przeżywa ciężki okres w swem życiu. A i młodzież nasza ma utrudniony dostęp do ławy szkolnej. Szczególnie odczuwają to rodziny niezamożnych warstw społeczeństwa tak bardzo dziś materjalnie upośledzonych.

I dlatego społeczeństwo winno dziś wszystko uczynić, by jaknajwiększa ilość młodzieży korzystać mogła ze światła wiedzy, z owoców nauki.

Bo wiedza to potęga!

Ta młodzież, którą przyszłością, nadzieją i chlubą narodu zwiemy, przystępując do nauki w rozpoczynającym się roku szkolnym pamiętać też winna, że rodzice odmawiają sobie nieraz kęsa chleba; byle ich dziecko ze szkoły korzystać mogło. I dlatego, po wypoczynku, czas jąć się usilniej, wytężonej świadomej zadań i celu pracy, by jaknajwięcej z nauki skorzystać.

Pamiętajcie, młodzi, że oblicze zmory-Troski towarzyszy ojcu w wędrówce po sklepach. Ekwipując syna dajmy na to do III klasy jakiejkolwiek szkoły średniej, za książki zapłacić ma 2000 mk., zeszyty, przybory do rysowania i pisania około 1200 mk., ubranie skromne 8000 mk, płaszcz powyżej 10000 mk, buciki — powyżej 6000 mk. A w wypadku gdy jest zamiejscowy mieszkanie, utrzymanie? Spracowane dłonie ojca rodziny sumują cyfry podane; wypada około 28000 mk, nie uwzględniając mieszkania i kosztów utrzymania. Półgłosem szepcze: „Otrzymuję pensji miesięcznej 7000 mk. i wyżywić muszę całą rodzinę“. I marszczy się brew, i zaciska pięść. — Zmora-Troska chichocze: „Przeciw komu?“

Polska musi być oświeconą i kulturalną.

Dobre szkoły to nasza broń najlepsza, przeciwko wrogim zakusom. Nasza oświata promieniować musi na wschód. W przyszłości, daj Boże, może i do zachodniej kultury wniesiemy coś z dorobku rodzimej, polskiej nauki. Niechże i nauczycielstwo wpaja w ucznia zamiłowanie do pracy, poszanowanie czasu, książek i zaufanie do nauczyciela.

Niech nauczyciel polski stanie się ojcem wychowawcą dla polskiej młodzieży.

„Niech będzie dla niej wyrozumiałym, dostępnym pedagogiem przyjacielem a nie tylko sędzią surowym.

Pamiętajmy, że dziś, gdy rodzice nie mogą tyle czasu poświęcić na wychowanie dzieci w domu, co dawniej — szkoła właśnie, ta szkoła polska, o którą walczyliśmy tyle lat — musi wziąć na siebie ciężar tych obowiązków przygotowania do walki z życiem mądrego, uczciwego, zdrowego duchem i ciałem obywatela kraju, którymby, jak dotąd, naród w chwilach ciężkich mógł się zawsze chlubić!..“

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Zwiędłym liściem prusząca dokoła,
Poprzez zżętych zbóż puste ścierniska,
Kroczy jesień przez miasta i sioła,
Idzie w szare dusz ludzkich skupiska...

Zżółkło wszystko wśród świata zieleni,
Już w powietrzu czuć zimne podmuchy,
Może letnich snów naszych okruchy
W zadumanej się ziszczą jesieni?

Lato z ptactwem odchodzi skrzydlatem,
W blaskach mrących słonecznych promieni,
Może wreszcie już teraz nad światem
Spokój wzejdzie wraz z czarem jesieni?..

Może jesień ukoi te męki,
Jakie czują w nieszczęciu, strapieni,
Może z echem pastuszej piosenki
Zamrą bole wśród czarów jesieni..

Może teraz nad całym już światem
Jesień hasłem miłości powionie
I nie będzie brat zmagał się z bratem,
Lecz do zgody wyciągną się dłonie..

Es.

— **Z wiecu niedzielnego.** Wiec niedzielny w sprawie lichwy, paskarstwa i wywozu żywności poza granice kraju zgromadził kilka tysięcy mieszkańców na placu przed dworcem dyr. warsz. Przemawiali mówcy wszystkich niemal stronnictw politycznych, działających na gruncie Zagłębia aż do komunistów włącznie. Mówcy wypowiedzieli się szeroko w sprawie tak dla ludności Zagłębia palącej a było ich coś kilkunastu. W przemówieniach zwracano uwagę na niedopuszczalne wprost dotąd tolerowanie przez odnośne władze systematycznego ogładzania kraju i na paskarstwo lichwiarzy „wojennych“. M. i. przemawiali posłowie: Idziak (Zjedn. Nar. Lud.) Arciszewski (P P S), dalej pp. Michael, Kwinta, Oszczygieł i szereg innych. Szkoda tylko, że na tak poważnym wiecu usiłowano gwałtownie prać brudy partyjne, zachwalano swe kramiki partyjne, nie szczędząc sobie epitetów, co potępili mówcy stronnictw umiarkowanych i bezpartyjni; Wiec miał stanowczo za mało powagi, a zbyt wielu niepowołanych krzykaczów i, niestety, wykazał, że mieszkańcy miasta znużyli się, a zwolennicy i członkowie partji (szczególnie lewicowych) nie mają zaufania do swych leaderów i posłów! Choć niektórzy mówcy potępiali wolny handel, zachwalając... sekwestr, słuchacze zaoponowali przeciwko temu: Nastrój wiecu miał charakter burzliwy i rozlegały się okrzyki: „precz z rządem chłopsko - partyjnym, niech żyją: jedność i solidarność, zgoda i rządy bezstronne, dosyć komitetów żywnościowych, wieszać paskarzy“ etc. Przy końcu wiecu prócz kilku poważnych utarczek słownych, przy przegłosowywaniu rezolucji, omal nie doszło do bójki wśród mówców. Ostatecznie rezolucję z protestem przeciwko ogładzaniu kraju przez wywóz żywności poza jego granice i wyzyskiwaniu ludności przez paskarzy i lichwiarzy uchwalono i postanowiono przesłać ją rządowi i odnośnym władzom. Stwierdzić można było z nastroju wiecujących, że kłócący się partyjniacy coraz mniej mają zaufania u ludności..

— **66 posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się we wtorek dnia 6 września rb. w sali Rady Miejskiej o godz. 6 w. Wobec tego, że sprawy objęte porządkiem dziennym są ważne dla miasta i, że dla uchwalenia ich konieczną jest obecność 2—3 ogólnej ilości członków Rady Miejskiej (Art. 33 Dekretu o samorządzie miejskim) uprasza się pp. Radnych o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

— **Porządek obrad przewiduje:** 1) Sprawę wydatkowania potrzebnych sum do przeprowadzenia spisu ludności, 2) Wniosek Kom. do Spr. Ogólnych w sprawie zabezpieczenia miastu prawa przejęcia na własność obszarów dworskich, znajdujących się na terytorjum miasta. 3) Wniosek Kom. do Spr. Ogólnych w sprawie aktu kupna przez miasto placu pod ul. Ciepłą od małżonków Rusek. 4) Zaciągnięcie pożyczki mk. 25,000 000 na cele aprowizacyjne. 5) W sprawie podwyższenia na rzecz miasta podatku od węgla. 6) W sprawie podwyżek dla pracowników miejskich. 7) Wniosek Kom. do Spr. Ogólnych w sprawie wywłaszczenia części posesji Meyerholda do rozszerzenia ulicy 3-go Maja 8) Wybór jednego ławnika na miejsce ławnika Całunia. 9) Wybór jednego członka do Komisji dla opracowania przepisów o czasie pracy w handlu i przemyśle w mieście Sosnowcu 10) Dyskusja w sprawie wywozu żywności za granicę. 11) Wniosek Komisji do Spr. Ogólnych w sprawie wyznaczenia dni targowych w Sosnowcu.

— **Nowe ceny wyrobów tytoniowych** Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego ogłasza nowy cennik wyrobów rządowych fabryk tytoniu, ważny od dnia 1 września br. Cygara (cena za sztukę): Havanna 60 mk., Belwedér 45; Wawel 36, Trabuka 28; Brytanik 26; Kuba 20; Portoriko 15; Mieszane zagraniczne 13; Cygarillos 7. — Papierosy (cena za sztukę): Sfinks 10 mk., Kedyw i (Kefi) 8; Egipskie 7; Prezydent 4 50; Klub 4 50; Damskie 4 50 Parys 4; Sejmowe 4; Pogoń 3 50; Syrena 3; Warszawskie 3 50; Sport 3 50, Wanda 3 50; Wisła 2 50. — Tytonie do papierosów: Ksanti 100 gramów 700 mk., najprzedniejszy sułtański 100 gr. 600; najprzedniejszy macedoński 100 gr. 500; najprzedniejszy turecki 25 gr. 95; przedni turecki 65 gr 95; średni turecki 25 gr. 20, kresowy 25 gr. 40; — Tytonie do fajk: Przedni fajkowy 25 gr. 35 mk, zwyczajny fajkowy 25 gr. 30 mk.

— **Fundusz na Inwalidów!** Komitet Obchodu Sierpniowego na Zagłębie, w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że z obchodu urządzonego w dniu 15 sierpnia br. staraniem związku Strzeleckiego obwodu Będzińsko-Olkuskiego zebrano ze sprzedaży znaczka na inwalidów, odczytów i innych wpływów: mkp. 155206 95, mk. niem. 79,60 rb 6, 3, mk. stempl 20 9 i 1 medal srebrny. Wydatki, związane z urządzeniem obchodu, wynoszą mk p. 55041. — mk. niem, 7 — Pozostałość, przekazano Kołu Samopomocy b. Legjonistów w Sosnowcu, jako fundusz zakładowy dla inwalidów formacji polskich, celem założenia wytwórni, w której znajdą pracę i utrzymanie najbardziej potrzebujący inwalidzi.

— **Konkurs na nowelę** Dla upamiętnienia jubileuszu 20-letniego swego istnienia rozpisał „Wiek Nowy“ dnia 1 lipca br. konkurs na nowelę na temat dowolny objętości 300 — 500 wierszy, oznaczając trzy nagrody konkursowe za najlepsze z prac nadesłanych; Pierwsza nagroda 20000 mk. druga 10000 mk. trzecia 5000 mk. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 października br. Rękopisy pod adresem redakcji „Wieku Nowego,“ Lwów, Sokoła 4 nadsyłać należy w kopertach opieczętowanych i oznaczonych godłem takiem, jakie autor wybrał dla swej pracy: Nazwisko autora i adres winny być umieszczone w osobnej kopercie również zapieczętowanej i dołączonej do rękopisu. Prosimy pisma polskie o przedrukowanie tej notatki, zaznaczając, że skład sędziów konkursowych oznaczony zostanie po upływie ogłoszonego terminu dla nadsyłania rękopisów (1 października 1921 r.)

— **W Urzędach pocztowych:** Zdzięcioł, powiatu Słonim i Izabelin powiatu Wołkowysk zaprowadzono w pierwszym służbę telegraficzną przy połączeniu z Nowosiołnią a w drugim telegraficzną przy połączeniu z Wołkowyskiem.

— **W Zawierciu,** do kooperatywy kolejowej włamali się w nocy złodzieje i skradli artykuły pierwszej potrzeby ogólnej wartości 127622 mkp. Dochodzenie prowadzi miejscowa policja.

— **Ciągnienie miljonówki** 2 905 656 W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 2905656. Numer ten nie został sprzedany.

— **Ile przestępstw w miesiącu?** Do dnia 30 ubm. w całem województwie kieleckiem notowano 3 napady bandyckie 1 zabójstwo, 27 kradzieży na ogólną sumę 1991300 marekp. 97000 kor. czeskich i 6000 kor. austr.; z czego wykryto 17 kradzieży na ogólną sumę 477100 mkp. Prócz tego zanotowano 33 aresztowania.

— **Nagła śmierć** W dniu 3 bm. na chodniku obok domu nr. 12, przy ul. Renardowskiej zmarł nagle 62 letni Mateusz Kalisz, mieszkaniec Sielca. Z polecenia sędziego śledczego I rewiru policja zwłoki przewiozła do kostnicy szpitala kasy chorych w Sielcu.

— **Na kolei.** Pomiędzy Sławkowem a Strzemieszycami w pociągu pasażerowi Antoniemu Barakiewiczowi (Będzin, Kościuszki 3) skradziono kufer z różnemi rzeczami, ogólnej wartości 50000 mk.

— **W Dąbrowie** przy ulicy 3 go Maja nr. 14 w nocy złodzieje skradli z restauracji Franciszka Tepera 2 beczki wódki, mocy 45 proc. 5-cio wiadrowe i jeden antałek piwa ogólnej wartości 160000 mk.

Teatr i muzyka.

— **Z koncertu I. Manna.** W ubiegłą niedzielę, przy wypełnionej szczelnie słuchaczami sali, w teatrzyku „Zagłoba“ odbył się koncert Ignacego Manna, artysty opery lwowskiej. Śpiewak ten posiada bogaty materjał głosowy, który umie należycie wyzyskać dzięki dobrej szkole. Górne tony atakuje śmiało i silnie, zato w niższej skali trochę niedomaga! Mimo iż w głosie p. Manna wyczuć się dała pewna niedyspozycja, wszystkie niemal numery, odśpiewane przez niego, wypadły brawurowo, za co audytorjum wynagrodziło go długo niemilknącemi oklaskami, zmuszając koncertanta do bisów. Program p. Manna jest bogaty. Szczególnie arja „Kobieta zmienną jest“ z „Rigoletto“ jak arje z „Toski“ „Żydówki“ a głównie z „Pajaców“ — wypadły efektownie.

Dynamika głosu z subtelnością frazowania (częsne forte'a i pianissima) rywalizowały, z sobą, jednając uznanie dla śpiewaka. Pani M. Przeworska, która miała również wystąpić na koncercie, jak oświadczył impresario, z powodu nagłego zasłabnięcia, po koncercie w Bielsku, nie przybyła tak, że p. Mann sam wypełnił program. Akompaniował śpiewakowi prof. Jakubowicz i to prima vista! Choć pianino (jak to bywa u nas) odmawiało posłuszeństwa mając kilka złamanych klawiszy i będąc mocno rozstrojone — prof. Jakubowicz dzielnie podążał za śpiewakiem i wywiązał się z zadania jako akompania-

tor, należycie. Trzeba dodać, że, na skutek pogłosek, jakie w czasie koncertu pojawiły się na sali o tem, jakoby koncertant nie jest Ignacym Mannem, zainterpelowaliśmy w tej sprawie śpiewaka, który nam jednak udowodnił, że jest rzeczywiście Ignacym Mannem, przedstawiając odpowiednie dokumenty osobiste. W poniedziałek p. Mann koncertuje w Będzinie i Dąbrowie. *J. St.*

W sprawie szpitala wenerycznego w Będzinie.

W Będzinie istnieje specjalny szpital weneryczny dla leczenia chorych wenerycznych, i zarejestrowanych prostytutek, wykrywanych przez Urząd Sanitarno-Obyczajowy, uprawiających potajemny nierząd.

Szpital jest dość dobrze urządzony i takiego nie posiada nietylko Województwo kieleckie, ale może większość innych województw.

Aczkolwiek szpital ten potrafiłby utrzymać się ze ściąganych za koszty kuracyjne pieniędzy, jednak przeżywa kryzys finansowy, a to ze względu na nieuregulowaną dotąd sprawę ściągania tych kosztów.

Przyczyną tego jest brak z jednej strony odpowiedniej ustawy sejmowej, zarówno szpitalnej jak i o zwalczaniu chorób wenerycznych, z drugiej strony brak ujednostajnienia ze strony władz centralnych istniejących często sprzecznych ze sobą rozporządzeń dawnych władz rosyjskich wzg. okupacyjnych, różnie przez różne władze komentowanych.

Na zwołanych w swoim czasie przez pow. urząd zdrowia konferencjach przedstawicieli Sejmiku i magistratów miast wydzielonych starano się sprawę tę unormować i przedstawiciele magistratu przyrzekli poprzeć obecnego gospodarza szpitala, t. j. Sejmik, w partycypowaniu wydatków na prowadzenie tego szpitala, obciążających obecnie niepomiernie Sejmik, do chwili uregulowania tej sprawy przez władze centralne.

Aczkolwiek zaznaczyliśmy na wstępie, że jest to jeden z lepszych szpitali wenerycznych, to jednak obecny stan jego wymaga gruntownego remontu i rozszerzenia.

Ponieważ koszty remontu obciążałyby zbytnio Sejmik, na wspomnianych wyżej konferencjach przedstawiciele magistratów, uznając bezwzględną konieczność przeprowadzenia tego remontu, zgodzili się wystąpić do rad miejskich o uchwalenie odpowiednich sum, ażeby w ten sposób przyjść z pomocą Sejmikowi.

W tych dniach Sejmik rozesłał magistratom budżet tego szpitala, przewidujący i wydatki na wspomniany remont z prośbą o wystąpienie do rad miejskich o uchwalenie odpowiednich kredytów.

Sądzimy, że nasze rady miejskie, zrozumieją doniosłość istnienia takiej placówki, która ma za zadanie nie tylko leczenia chorób, ale przez to leczenie przeciwdziałanie zwyrodnieniu rasy, które niechybnie nastąpi, jeżeli choroby te będą nadal szerzyć się w tym stopniu — i zechcą przyznać magistratom ten wydatek.

(S).

Kursa prof. Cholewy

przygotowują do matury w szkołach średnich i do egzaminów z 6 klas.

Wpisy: Kraków, Jabłonowskich 20, I. p. w godz. 4—6.

460

DRZEWO

opałowe bukowe suche, kartófle i kapustę na zimę w ładunkach wagonowych poleca

„SPOŁEM"

Związkowe Towarzystwo Handlowe

Lwów, 3-go Maja 19. 760

Telefon: 548. Adres telegraficzny: Społem, Lwów.

KONKURS.

Min. Spr. Wojsk ogłasza niniejszym konkurs na sprzedaż odpadków z uboju wojskowego, jako to: kości, kopyta, rogi jelita, włosień, szczecina, ogony bydlęce i końskie loco WOZG Kielce. WZG Częstochowa i WZG Strzemieszyce na czas od 15 września br. do 15 marca 1922 r. z prawem regulowania cen co miesiąc.

Ostemplowanie oferty na kupno wymienionych odpadków należy wnosić w terminie do 10 września br. godz. 11-ta w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno odpadków z uboju bydła" do L. 21898/Z" do tutejszej Intendentury. Szczegółowe określenie warunków kupna nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu. Do oferty dołączyć należy wadjum w wysokości 20.000 mk. w gotówce lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi Komisyjnie w Intendenturze O. Gen. Kielce 10 września br. o godz 12, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani niezwłocznie uwiadomieni.

752



POT i niemiłą **WON**

u nóg i rąk i parch zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem,

wyrobu farmac. labor. „An. KOWALSKI" w Warszawie Miodowa № 1. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 98

„Intendentura Okręgu Generalnego w Kielcach"

L. 20599./Z.

Konkurs na dostawę mięsa

Intendentura Okręgu Generalnego w Kielcach ogłasza niniejszym konkurs na dostawę

bitego mięsa wołowego i częściowo wieprzowego

dla wszystkich formacji, szpitali, zakładów wojskowych, zaś mięsa cielęcego tylko dla szpitali. stacjonowanych w poszczególnych miejscowościach Kieleckiego Okręgu Generalnego w czasie od 1 października do 31 grudnia 1921 roku z prawem regulowania cen co miesiąc.

Reflektuje się tylko na mięso w całych ćwierciach najlepszej jakości o wadze 120 kg. czterech ćwierci wołu.

Ilość dodanego podrobiu: płuca, wątroba, śledziona, nerki i serce może wynosić najwyżej 5 proc. dziennej dostawy mięsa. Dwa kg. podrobiu liczy się za 1 kg. mięsa.

Łby bydlęce i cielęce, oraz nogi do kolan są od dostawy wykluczone.

Kości zaś mogą być tylko z tej samej sztuki z mięsem. Niedopuszczalne są dodatki (doważki) luźnych kości.

Mięso wieprzowe wydane ma być w całych połówkach wraz ze słoniną, grubą na grzbiecie najmniej 3 cm. sadłem, głową i nóżkami.
Dwa kg. podrobiu (jedne płuca na dwie połówki) liczy się za 1 kg. mięsa. Jedna połówka wieprzka ma ważyć najmniej 30 (trzydzieści) kg.

Oddawanie mięsa odbywać się będzie przez dostawców w jatce rzeźnika (dostawcy) wprost oddziałom w obecności oficera prowiantowego

O wysokości zapotrzebowania mięsa dla danej załogi oraz o bliższych warunkach dostawy można zasięgnąć informacji w Intendenturze O. Gen. Kielce, lub odnośnych wojsk zakładach gosp

Szczegółowe określenie warunków dostawy nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu.

Ostemplowane oferty na dostawę całego zapotrzebowania dla całego Okręgu Generalnego, lub części tegoż, dla wszystkich formacji. zakładów i szpitali wojsk danego Garnizonu, lub też tylko dla pewnych formacji wzgląd. na poszczególne miejscowości, należy wnosić w terminie od 15-go września b. r. godz. 12-ta w zapieczętowanych i zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mięsa do L. 20599/Z. do Intendentury Okr. Gen. w Kielcach"

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w gotówce, lub papierach wartościowych, mających zabezpieczenie pupilarne w wysokości 5 proc. (pięć proc.) od wartości oferowanej miesięcznie dostawy mięsa. Wadjum należy składać w Kasie Komisji Gosp. W. O. Z. G. Kielce.

Oferty, do których nie będzie dołączony dowód złożenia 5 proc. wadjum, nie będą rozpatrywane i pozostaną bez odpowiedzi.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w Intendenturze O. Gen. Kielce dnia 16 go września o godz. 9-ej, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani niezwłocznie pisemnie zawiadomieni"

Makulaturę, książki stare, kopjały, gazety i t. p. kupuję, płacę najwyższe ceny

FABRYKA TOREBEK i SKŁAD PAPIERU

J. GRAJCAR

Targowa Nr. 11. 276

MYDŁO z zawartością 67 proc tłuszczu

(ze znakiem J Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami urząd

Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.

J. CWEIGENHAFT. Sosnowiec, Targowa Nr. 7 a.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. CWEIGENHAFTA.

F I R M A

Fabryka, kooperatywa, stowarzyszenie, przedsiębiorstwo, które nie zgłosiły dotąd adresu lub reklamy do zamieszczenia w

Księdze adresowo-reklamowej Zagłębia Dąbrowskiego

proszone są o niezwłoczne listowne porozumienie się (Sosnowiec Kołłątaja 3 m. 7) lub osobiste (godz. 5 7 po popoł. w celu szybszego uskutecznienia wydawnictwa.

Wydawcy
Ankiersztajn Maciejowski.
Red. Maciejowski.

Buchalter lub bucholterka

potrzebny zaraz.

Zgłoszenia do Kurjera Zagłębia pod W. T. 728



Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy

radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowo

Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz



Najskuteczniejszy
Ból zębów
momentalnie i na długo uspokaja
— nie niszcząc zębów —
„Tadeolin"
Idealny dla dzieci
Sprzedają apteki i składy apteczne.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wszelkie
marki pocztowe kupuje i wysokie ceny płaci Biuro Wszechświatowych Marek Sadzikowskiego w Lublinie 651—7

Palta jesienne
od 5 tysięcy, ubrania robotnicze od 3 tysięcy, kaftany bajowe od 1 tysiąca. Biuro Handlowe Władysław Woyno Warszawa, Żórawia 25 tel 182—29 656—5

Okazyjnie
do sprzedania aparat w komplecie kinematograficzny najnowszej konstrukcji Wiadomość ul. Miła Nr. 4 Teofil Dziurkowski 664—7

Potrzebna
nauczycielka do dwojga dzieci z przygotowaniem do I klasy do Gimnazjum. Wiadomość „Kurjer". 729

Piwiarnia
do sprzedania z 2-ma Bilardami Czeladź Milowska 723—3

Doświadczony
rządca z dobrymi świadectwami przyjmie posadę w większym majątku lub folwarku od 1 października lub później Łaskawe zgłoszenia uprasza do „Kurjera Zagłębia" pod F. O. 733

Z powodu
wyjazdu sprzedaję meble. Można obejrzeć codziennie na kolonji Walcownia „Hr. Renard". 765—3

Zaginął
paszport niemiecki wydany przez okupantów na imię Abram Białywąs 764—3

Przyjmę
lekcje w szkole średniej (chemja) Huta „Puszkin" d. urzędniczy m. 6 W. W. 755

Nauczycielka
przyjmie posadę w szkole powszechnej lub w niższych klasach szkoły średniej. Oferty „Kurjer" pod Z. Z.

Zaginęła
książeczka żywnościowa wydana na kop. Hr. Renard na imię Jan Prażmowski Łaskawy znalazca raczy oddać na ul. Kaliską 19 751

Rutynowany
biurowiec ze znajomością języka niemieckiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do adm. Kurjera pod „Biurowiec" 766—2

Kurs kroju
haftu Kołłątaja 11 Nowakowska 406

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.